WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 8, w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckjem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków. Tel. Nr 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 277 | Kraków, czwartek 18 czerwca 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 17 czerwca 1908 r.

— OD WYDAWNICTWA. Z powodu jutrzejszego uroczystego święta Bożego Ciała, następny numer „Głosu Narodu" ukaże się w piątek o zwykłej porze.

— BOŻE CIAŁO. W jutrzejszej przedpołudniowej procesji z katedry po Rynku głównym, weźmie jak zwykle udział również wojsko. Komenda korpusu wydelegowała na Rynek dla oddawania salw batalion 56 p. p. z muzyką i sztandarem; dla asysty w procesji kompanię 13 p. p. z muzyką, wreszcie do szpaleru przy baldachimie 20 podoficerów 9 batalionu pionierów. Generalicja oraz wszyscy oficerowie nie będący w służbie zgromadzą się w Rynku obok kościółka św. Wojciecha.

— SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj popołudniu odbyło się konstytuujące posiedzenie sekcji V pod przewodnictwem I wiceprezydenta m. dr. Henryka Szarskiego. Przewodniczącym sekcji wybrano r. m. Juliusza Epsteina, zaś zastępcą r. m. Józefa Jawornickiego. Następnie zapewniła sekcja przyjęcie do gminy 6 osobom za spłatą taksy, 40 osobom na podstawie ustawy z dnia 25 grudnia 1896 r., zaś jednej osobie odmówiono przyjęcia dla braku wymogów ustawowych.

Równocześnie odbyła posiedzenie sekcja VI (dobroczynna), wybierając przewodniczącym swym r. m. dra Pareńskiego, zastępcą r. m. Godzickiego. Delegatami do komitetu nadzorującego m. Dom kalek wybrano r. m. Godzickiego i dra Krongolda, zaś z radców dobroczynnych pp. Drozdowskiego i dra Zanietowskiego. Delegatami do aresztów miejskich r. m. Jawornickiego i Marguliesa; delegatami do m. Schroniska dla bezdomnych r. m. Godzickiego i Miedniaka, zaś z radców dobroczynnych pp. dra Jungera i Makowieckiego; delegatami do herbaciarni ludowej r. m. Miedniaka i Rittermana oraz radców dobroczynnych Makowieckiego, Wasserberga, Wojciechowskiego i dra Zanietowskiego. Radcami dobroczynnymi mianowano pp. Stan. Grabowskiego dla okręgu Kleparz i Adolfa Offena dla Kazimierza. Wreszcie udzieliła sekcja 3 ubogim wsparć ponadtaryfowych po 50 koron.

— MŁODZIEZ AKADEMICKA złożyła dziś na ręce rektora uniwersytetu arkusze zawierające przeszło 1000 podpisów pod deklaracją tej treści:

„Wszechnica nasza jest widownią oburzających gwałtów, będących zaprzeczeniem wolności nauki i urąganiem obowiązującej w życiu koleżeńskiej lojalności.

Mimo zapadłych na wiecu akademickim w dniu 12 czerwca b. r. uchwał, mniejszość niedochodząca 400 osób stara się nieprzebierając w środkach narzucić swoją wolę olbrzymiej większości młodzieży uniwersyteckiej.

Młodzież ufa, że Wysoki Senat nie ulegnie naciskowi garstki zwolenników strejku i pod żadnym pozorem nie dopuści do zawieszenia wykładów i zamknięcia uniwersytetu.

Ten nasz protest przeciw niesłychanym w stosunkach akademickich nadużyciom — i ufność naszą, w obywatelskie stanowisko Wysokiego Senatu stwierdzamy naszymi podpisami."

Na ręce rektora nadeszła rzeczywiście z ministerstwa oświaty depesza, której treść stoi w związku ze strejkiem.

Dziś, na czarnej tablicy w klatce schodowej gmachu Collegii novi wywieszona została przetłomaczona na język polski rezolucja konferencji rektorów, odbytej w Wiedniu.

— UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA. W niedzielę dn. 14 b. m. odbyło się w I szkole realnej uroczyste poświęcenie sztandaru szkolnego. Młodzież szkolna wraz z delegacjami gimnazjów krakowskich i z uproszoną muzyką uczniów gimnazjum św. Jacka, z gronem nauczycielskiem i zaproszonymi gośćmi udała się o godz. 9 do kościoła św. Anny na solenne nabożeństwo, podczas którego chór uczniów wykonał szereg pieśni. Od ołtarza przy poświęceniu sztandaru przemówił w gorących słowach katecheta szkolny ks. dr. Swiderski, który wziąwszy za motto swego przemówienia słowa: „Pod tym znakiem zwyciężysz" rozsnuł wątek myśli gorących, wzywając młodzież do pracy, do solidarności i nauki w imię orła polskiego i Tej „co Jasnej broni Częstochowy". Ojcami chrzestnymi przy poświęceniu byli obok p. dyrektorowej Petelenzowej i profesorowej Piccardowej, — dwaj jubilaci szkolni, radca szkolny, dotychczasowy kierownik zakładu prof. Kajetan Kosiński i radca szkolny prof. Leon Piccard, z których jubileuszem 30-letniej pracy nauczycielskiej związano tę serdeczną, podniosłą uroczystość.

Po nabożeństwie grono kolegów zebranych w sali szkolnej doręczyło jubilatom na pamiątkę album fotograficzne, przyczem obecny zastępca dyrektora prof. Krywult złożył obu jubilatom imieniem kolegów podziękowanie za ich płodną, gorliwą pracę, prosząc zarazem z okazji ustąpienia z czynnej służby o trwałą pamięć o szkole i kolegach.

Następnie w pięknie udekorowanej auli, w obecności uczniów, profesorów, rodziców odbyła się dalsza uroczystość, wśród której dyr. Zakładu, poseł dr Petelenz podniósł zasługi jubilatów, w szczególności kilkoletniego kierownika zakładu radcy K. Kosińskiego, który swym taktem, znajomością przedmiotu, uczciwą pracą umiał sobie zyskać szczególną miłość tak kolegów i uczniów, jako też i władz przełożonych. Nadto uczniowie jubilatów T. Charzewski i Kmita w gorących słowach, dziękowali im imieniem dawnej i obecnej młodzieży za pracę około nich, za miłość i wszczepienie najszlachetniejszych ideałów piękna! Wzruszeni do głębi jubilaci w odpowiedziach swych dziękowali gorąco. Uroczystość zakończyła się odegraniem kilku utworów przez orkiestrę gimnazjum św. Jacka, która ze swym dyr. St. Bednarskim uświetniła program tej niezwykłej chwili.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się na cześć jubilatów koleżeńska uczta, w której uczestniczyli nadto inspektorowie krajowi: radca dwor dr. Jan Franke i insp. p. Stefanowicz.

† DR ANDRZEJ KAZIMIERZ KONDRATOWICZ, lekarz powiatowy w Żydaczowie, umarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w Opawie, i pochowany został w dzisiaj w Krakowie.

Sp. dr Kondratowicz, obdarzony umysłem szlachetnym i sercem gorącem, i należał do najgorliwszych szermierzy i obrońców idei polskiej we wschodniej Galicyji. Brał on czynny i żywy udział w pracy oświatowej i kulturalnej i nie szczędził swego czasu, ani pieniędzy, na poparcie polskich instytucji. Wywołana przez uroszczenia Rusinów walka narodowościowa, przybrała w ostatnich czasach, — nie z winy Polaków, — formy niezmiernie ostre. W Zydaczowie hajdamacka siekiera ścięła dąb zasadzony tam przed laty dla uczczenia pamięci Mickiewicza.

Barbarzyński ten wybryk, poruszył do głębi dra Kondratowicza, i wywołał w nim pierwsze objawy nerwowego rozstroju. W listach pisanych do rodziny po tym wypadku, przebijała się głęboka boleść człowieka dotkniętego w swych najdroższych uczuciach. Morderderstwo hr. Potockiego uderzyło gromem w nadszarpany pracą organizm młodego lekarza.

Ciężka choroba rozwijająca się z niezmierną szybkością, zmusiła go do szukania pomocy w specjalnych zakładach, między innemi w Opawie, gdzie też życia dokonał. Sp. Kondratowicz osierocił wdowę i troje nieletnich dzieci.

Cześć pamięci zacnego człowieka i gorącego patrjoty.

— W SPISIE OSOB, należących do komitetu, urządzającego festyn na dochód budowy ochronki w Dębnikach, opuściliśmy nazwisko pni profesorowej Kostaneckiej. Także zamiast p. Józefowa Szujska z córką, ma być: z córkami.

— Z TEATRU. „Traviata" Verdiego istnieje na scenie zawsze jeszcze dzięki swym niezliczonym słodkim i łatwo w ucho wpadającym melodjom, a także dla tego, ponieważ daje szerokie pole do popisu śpiewaczkom koloraturowym i lirycznym tenorom. Bohaterami wczorajszego przedstawienia byli p. Szymanowska i p. Łowczyński. Pna Szym. znana już jest krakowskiej publiczności z zeszłorocznych występów. Nie zmieniła się zbytnio od tego czasu. Jest to zawsze głos giętki i świeży o miłem brzmieniu, z koloraturą jeszcze nie zupełnie wyćwiczoną. Piękny głos p. Łowczyńskiego brzmiał czysto i szlachetnie w partji Alfreda. Kreacja p. Ludwiga w roli starego Germonta jest zawsze równie solidna. Orkiestra pod batutą p. Stermicza z precyzją wykonała finale III aktu.

— Z TEATRU LUDOWEGO. We czwartek dnia 18-ego b. m. z powodu uroczystego święta teatr zamknięty, w piątek 19 b. m. na żądanie „Damy i Huzary" komedja Aleks. hr. Fredry. Obecnie odbywają się codziennie próby z dramatu ludowego, połączonego ze śpiewami i tańcami cygańskiemi, p. t. „Chata za wsią", który po raz pierwszy ukaże się na scenie ludowej w sobotę dn. 20 b. m. „Chata za wsią" Kraszewskiego inscenizowaną została przez Z. Mellerową i K. Galasiewicza w 5 obrazach, do których muzykę napisał Z. Noskowski.

— WYCIECZKA WŁOŚCIAŃSKA z Borzęcina, przybyła do naszego miasta dziś o godz. 8 min. 40 rano w liczbie 150 osób. Wycieczkę prowadzi kierownik miejscowej szkoły p. Franciszek Zbyszycki, a towarzyszy jej muzyka włościańska. Na kamieniu Kościuszki złożyli włościanie piękny wieniec. — Równocześnie bawi w Krakowie wycieczka uczniów szkoły wydziałowej w Bochni, która złożyła wieniec z kwiatów polnych u stóp pomnika Mickiewicza.

— KRAKÓW w CYFRACH. Według sprawozdania m. Biura statystycznego za miesiąc kwiecień br., liczył Kraków bez przedmieść w tym czasie 105.912 mieszkańców, w tem 52.131 mężczyzn i 53.784 kobiet; chrześcian 76.305, żydów 29.607. Małżeństw zawarto w kwietniu 28, urodzin było 269, skonów bez obcych 133, ogółem 254. Przeciętna śmiertelność 15·07. Najwięcej ofiar, bo 59 zabrała gruźlica, zapaleń płuc 18.

— W WIDOWISKU urządzonym w Rotundzie na Praterze przez wiedeński Komitet jubileuszowy, gdzie występowały rozmaite grupy pod narodowościowe złożone z uczestników hołdu jubileuszowego — grupa polska udziału nie wzięła. Wiadomo nam, iż prezes jub. komitetu hr. Wilczek prosił prezesa krak. komitetu p. p. Włodz. Tetmajera i hr. Mycielskiego o to, by zatrzymali grupę polską przez niedzielę, iżby mogła wziąć udział w widowisku w Rotundzie, lecz otrzymał odpowiedź, iż Polacy przyjechali tylko dlatego, by złożyć hołd monarsze, ale nie mają chęci czynić ze siebie płatnego teatralnego widowiska. Hrabia Wilczek przyjął oświadczenie to do wiadomości i nie nalegał. Komitet polski zatem naznaczył wyjazd grupy polskiej na niedzielę rano, a więc w dniu w którym owo widowisko odbyć się miało. Rzeczywiście o godzinie wyznaczonej włościańscy uczestnicy pochodu odjechali do kraju.

— ORYGINALNE PRZYJĘCIE ks. BISKUPA CHOMYSZYNA. Z Czerniowiec piszą nam: W sobotę 13. bm. wieczorem przejeżdżał przez Czerniowce ks. Chomyszyn. Na dworcu oczekiwało go duchowieństwo ruskie gr.-kat. obrządku i kilkudziesięciu młodych ludzi, przeważnie akademików ze stowarzyszeń akad. „Sicz“ i „Zaporoże“. Zaledwie pociąg stanął, a ks. biskup wyjrzał oknem, chcąc pomówić z czekającymi na peronie księżmi, akademicy podnieśli piekielny hałas i obsypali biskupa najordynarniejszemi wyzwiskami: „Lackij słuha! Swynia! Chruń! Złodij!“ itp. Nieprzygotowany na takie przyjęcie ks. biskup cofnął się w głąb wagonu i zasunął okno. Policja z wielkim trudem rozpędziła młodzieńców.

— ZAMACH NA WILHELMA II-go? Jak donosi praska „Bohemia“, podczas pobytu cesarza niemieckiego w Wiedniu tylko przypadkiem policja zdołała przeszkodzić zamachowi na jego życie. W chwili, kiedy dwaj monarchowie tj. Franciszek Józef I-szy i Wilhelm II-gi, jechali z dworca w Penzingu do zamku w Schoenbrunie, pomiędzy widzami znajdowały się dwie kobiety, których zachowywanie się nerwowe zwróciło uwagę kilku detektywów. Właśnie wtedy, gdy powóz, wiozący obu cesarzów, miał przejeżdżać przez miejsce, gdzie stały obie damy, jedna z nich sięgnęła ręką do kieszeni, w tej chwili jednak ujęto ją i aresztowano. W kieszeni znaleziono bombę.

Alarmy wojenne.

Inspirowane z Berlina dzienniki niemieckie w Austrji zaczynają z powodu zjazdu monarchów w Rewlu dąć coraz głośniej w surmy bojowe i obiecują już niemcom, że cała armja austrjacka jest na ich usługi.

Nawet katolicka „Reichspost“ zamieszcza artykuł następujący, nadesłany „z Berlina“:

„Polityka Rzeszy niemieckiej grzeszyła zbyt długo optymizmem. Dzisiaj wobec zjazdu w Rewlu, wyglądającego na radę wojenną, na nic się nie przyda malowanie wszystkiego w kolorze różowym. Książę Bülow poniósł ciężką klęskę. Może najcięższą w swem życiu. Zadał mu ją król Edward, który okazał się lepszym politykiem.

Świat dyplomatyczny wie, że monarcha angielski uporczywie i chytrze dąży do utworzenia związku przeciwko Niemcom, Związku, który zrazu zdołałby je odosobnić, potem złamać całkowicie. Sprawa macedońska i sandżacka umożliwiły utworzenie potężnego sojuszu przeciwko Niemcom, a także przeciwko Austrji. Król Edward zjechał się z cesarzem Rosji, a spotka się z Wiktorem Emanuelem III. Względem Bałkanu powstaje kombinacja Anglia, Francja, Rosja, Włochy. „Boć armja austr. stanie na linii obok Niemiec“. Zatarg w Maroku umożliwia wrogom rozpoczęcie natych miastowego sporu z Niemcami, ponieważ Berlin zaangażował się tamże przez swoją dyplomację zbyt daleko, by się mógł jeszcze z honorem wycofać. Iskra wystarczy, aby prochy zapalić.

„Ale Austrja stoi ramię przy ramieniu z Niemcami. Oba państwa mogą wysłać w pole 40 korpusów, — najlepszych, jakie świat posiada“. Wypowiedzieć wojnę ludową tym dwom potęgom zawaha się koalicja, nawet dwa razy silniejsza“.

Tyle „Reichspost“. Zwracamy uwagę na szczególny nacisk, z jakim dziennik ten dwukrotnie mówi o armji austrjackiej, jako sojuszniczce Niemiec. Czesi, Polacy, Chorwaci, Madziarzy, — mieliby bić się za Prusaków! W końcu dziennik, cytowany powyżej, raz jeszcze krytykuje ostro politykę Bülowa i oświadcza, że ks. Bismark byłby umiał przeszkodzić nowemu przymierzu, byłby umiał Rosję, a tem samem i Francję zapłatać w zatargi z Anglją i wywołać wojnę między temi państwami.

„Na początku sporu o Maroko Niemcy mogły zażądać od Francji zawarcia przymierza przeciwko Anglji. W razie odmowy wojsko niemieckie powinno było odrazu wkroczyć do Francji. Boć na wierną Austrję Niemcy mogły liczyć“.

A więc po raz trzeci apel do wierności austrjackiej. To brzmi jakby strach, jakby niepewność, jakby prośba pokorna...

Telegramy.

PROCES WASIŃSKIEGO,

LWÓW. Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie ukończono przesłuchanie Wasińskiego, który między innemi opowiadał o swojem curriculum vitae. Wychował się w domu ojca, który był bogatym piekarzem w Królestwie polskiem. Nie miał sposobności do nauki i skazanym był na obcowanie z czeladzią ojca. Jakkolwiek nie miał w ręku żadnego fachu, rodzice jego narzeczonej Wachowscy wydali za niego córkę, gdyż spodziewali się, że odziedziczy po ojcu kilkadziesiąt tysięcy rubli. Po krachu finansowym w Rosji i rzekomej aferze politycznej, przeniósł się Wasiński do Wiednia. Żona jego była niezwykle bogobojną i religijną i z tego powodu Wasiński nie wtajemniczał jej w swoje sprawy, gdyż obawiał się, aby go nie zdradziła ze skrupułów religijnych. Na końcu ku wielkiej wesołości w sali zeznał Wasiński, że był członkiem P. P. S. i opowiadał długo o swojej rzekomej politycznej działalności w Rosji.

Po przerwie przystąpiono do przesłuchania drugiego oskarżonego Franciszka Adamskiego, który do winy się wcale nie poczuwa i twierdzi, że nie uczestniczył w żadnych kradzieżach i z Wasińskim żadnych stosunków nie utrzymywał.

RADA PAŃSTWA.

WIEDEŃ. Izba posłów prowadzi dziś w dalszym ciągu rozprawę budżetową. Przemawiali posłowie Niessner, Niklas i Tonelli.

Z KOMISJI PARLAMENTU.

WIEDEŃ. Komisja wojskowa przyjęła bez zmiany projekt podwyższenia kontyngentu rekruta obrony krajowej. Uchwalono również rezolucję z wezwaniem do rządu, aby poczynił wszelkie kroki, celem zaprowadzenia 2-letniej służby wojskowej dla obrony krajowej najpóźniej w r. 1910, oraz aby ograniczył ćwiczenia obrony krajowej i wspólnej armji do trzech, z których pierwsze trwałoby dni 21, a drugie i trzecie 13 dni. Wezwano również rząd, aby zaraz przedłożył projekt reformy wojskowej procedury karnej.

Minister obr. kraj. Georgi oświadczył, że ćwiczenia w 11 i 12ym r. służby będą usunięte po przyjęciu ustawy nie tylko dla bezpośrednio służących w obronie krajowej, ale i dla tych, którzy z innego rodzaju broni do obrony kraj. będą przeniesieni. Jeżeli podwyższenie kontyngentu rekruta nie będzie mogło wejść w życie z dniem 1 paźdz. rb. musieliby żołnierze obrony kraj. w 11 i 12-ym r. służby pełnić w r. 1909 ćwiczenia, które trwałyby 4 tygodnie.

WYBORY do SEJMU PRUSKIEGO.

BERLIN. Ostateczny wynik wyborów do Sejmu pruskiego jest następujący: Wybrano 152 konserwatystów, 59 wolno-konserwatystów, 64 nar. liberałów, 28 wolnomyślno-ludowych, 8 członków wolnomyślnego zjednoczenia, 105 centrowców, 15 Polaków, 6 socyalistów, 2 Duńczyków, 3 bezpartyjnych.

W Berlinie potrzebny jest wybór ściślejszy

POLACY w SEJMIE PRUSKIM.

BERLIN. Przy wyborach sejmowych zostali wybrani: w Lubawie Sikorski, w Jarocinie i Krotoszynie Jażdżewski i Jaworski, w Ostrowie — Odolanowie Mizerski i Niegolewski, w Wejherowie — Pucku Schroeder i Łosiński, w Nowym Tomyślu — Grodzisku, Switała i Styczyński, w Raciborzu Raczek, w Opolu Kapica, w Pszczynie i Rybniku Seyda, w Sremie i Srodzie Szuman, Korfanty i Stychel.

Z DUMY.

PETERSBURG. Duma przyjęła przedłożenie w sprawie położenia drugiego toru na kolei syberyjskiej kosztem 127 miljonów rubli.

MULEJ HAFID.

LONDYN. — Do „Daily Mail“ donoszą z Rabatu, że przybywszy do Fezu, Mulej Hafid kazał uwięzić wszystkie żony dostojników, którzy znajdują się jeszcze u boku sułtana Abdula Azisa, oraz oświadczył im, że dopóty będą więzione, dopóki mężowie ich nie stawią się w Fezie. Niektóre z kobiet zakuto w kajdany. Dowiedziawszy się o tem, Abdul Azis pozwolił mężom uwięzionych powrócić natychmiast do Fezu.

NADESŁANE.

Dr. F. JANISZEWSKI
długoletni lekarz stacji klimatycznej w Zakopanem osiadł w **Krakowie Garncarska 2.** i ordynuje w chorobach wewnętrznych, **głównie w chorobach płuc.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim. PROGRAM od 16 do 30 czerwca Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę. Wspaniały nowy proam!

Nowość: Sensacyjna nowość nadsceny paryskiej p. t.: **„Mocna sztuka“**, farsa w akcie z francuskiego.

Luciano Lucca, fenomen wokalny. **Trupa Grebnieff**, niezrównani tancerze „Turbillon“. **Rolf Rafaely**, gałganiarz malarzem i karykaturzystą, **Mimi Hermani**, subretka francuska. **Les Leandros**, szczyt siły kobiecej. **Fischer & Fischer**, komiczne typy górskie. **Morle & Seome**, ameryk. ekscentrycy. **Bioskop amerykański**, nowe oryginalne zdjęcia.

Kierownik art.: **Rud. Franziak.** Kapelmistrz: **St. Czyżowski**

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny **KONCERT**

Restauracja renomowana.